

Protokół z posiedzenia LII sesji Rady Gminy Radziechowy – Wieprz w dniu 14 września 2010 r.

Porządek obrad:

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Uchwalenie porządku obrad
3. Wręczenie nagród zawodniczkom Klubu Sportowego „Arawashi”
4. Informacja Wójta o działalności w okresie międzysesyjnym ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji powodziowej
5. Sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy za I półrocze 2010 r. – referuje Skarbnik Barbara Pietrysko
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie
7. Podjęcie uchwały w sprawie uchylenia uchwały nr XXXVII/235/09 z dnia 30 czerwca 2009 r. – informacji udziela Kierownik GOPS Mirosława Słaboń
8. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do statutu GOPS – informacji udziela Kierownik GOPS Mirosława Słaboń
9. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn. Wiem, umiem, potrafię – informacji udziela Kierownik GZO Elżbieta Kosiec
10. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn. Mieszkam na wsi i chcę wykorzystać szansę na sukces – informacji udziela Kierownik GZO Elżbieta Kosiec
11. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn. Podwyższenie kluczowych kompetencji – inwestycja w przyszłość – informacji udziela Kierownik GZO Elżbieta Kosiec
12. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do projektu moje boisko – Orlik 2012 – informacji udziela Wójt Grzegorz Figura
13. Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.
14. Przyjęcie protokołu z I sesji Rady Gminy z dnia 6 lipca 2010 r.
15. Interpelacje i zapytania Radnych
16. Wolne wnioski
17. Zakończenie sesji

Ad.1, Ad.3

Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad, Wręczenie nagród zawodniczkom Klubu Sportowego „Arawashi”

Przewodniczący Marian Motyka otworzył obrady LII sesji Rady Gminy. Powitał obecnych Radnych, Wójta, przybyłych gości. Stwierdził, że na Sali obecnych jest 13 Radnych. Następnie Wójt Grzegorz Figura wraz z Przewodniczącym Marianem Motyką wręczyli

nagrody dla zawodniczek Klubu Sportowego „Arawashi” Anny Miki oraz Adrianny Hutman – Wilczek za wywalczenie w sporcie kwalifikowanym brązowych medali na Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzika w karate WKF w konkurencji walki sportowej (kumite).

Ad.2

Uchwalenie porządku obrad

Przewodniczący Marian Motyka odczytał proponowany porządek obrad.

Radny Antoni Skowronek zaproponował, by w pierwszej kolejności oddać głos przybyłym na sesję mieszkańcom Gminy.

Przewodniczący Marian Motyka poddał pod głosowanie porządek obrad – przyjęty został jednogłośnie – 13 głosami „za”.

Ad. 4

Informacja Wójta o działalności w okresie międzysesyjnym, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji powodziowej.

Głos zabrał **Wójt Grzegorz Figura**. Poinformował że:

- Ostatnia fala powodzi która nawiedziła naszą Gminę wyrządziła wiele szkód na rzece Sole, uszkodzeniu uległ syfon kanalizacyjny biegnący pod rzeką. Ścieki wpływają do Soły – jest to katastrofa ekologiczna. Firma która wykonuje kanalizację na terenie Gminy, od razu – jak tylko było to możliwe, weszła do rzeki usuwać awarię. Groźna sytuacja jest również przy ujęciu wody dla Wieprza i Bystrej oraz na ul. Wodnej w okolicy domu P. Juraszków. Dom ten jeszcze niedawno stał w odległości ok. 150m metrów od wody, obecnie do rzeki ma ok. 7 metrów i stoi nad rozmokłym urwiskiem. Nieciekawa sytuacja jest również pod mostem oraz w okolicach boiska w Wieprzu. W zasadzie wszystkie te zagrożenia spowodowane były sukcesywnym, wieloletnim odkładaniem się żwiru, który utworzył na rzece wyspy, w wyniku czego Soła zmieniła bieg. Przez ostatnie 4 lata były czynione próby usunięcia tych wysp, ale niestety nie dały one żadnych rezultatów. Obecnie – w ramach prowadzenia akcji powodziowej, możemy zaryzykować i wejść w rzekę. Trzeba sprowadzić wielkie spycharki, by zlikwidowały wyspy na rzece i zasypały wyrwy. Geodecie został zlecony pomiar, jaka ilość żwiru musi być przesunięta, by zabezpieczyć awarię. Na wszelkie prace musimy mieć jednak zabezpieczone środki finansowe. Byliśmy cały czas w kontakcie z RZGW, ale oni są bez pieniędzy. Bardzo dobra jest współpraca z Wojewodą Śląskim który stara się nam pomóc, w naszym imieniu występuje do MSWiA z wnioskami o pieniądze. Za 3 dni zostanie rozstrzygnięty przetarg na usuwanie skutków powodzi w infrastrukturze komunalnej, są to 2 zadania w Brzuśniku (dół – stary Brzuśnik i droga do Chowańców), w Juszczyńcu (przyczółki mostu przy boisku), Przybędzy (ul. Leśna) i w Radziechowach (ul. Leśna) - mamy na to do dyspozycji 940 tyś. Prowadzona jest obecnie akcja zabezpieczenia zerwanej kanalizacji oraz zabezpieczenie terenu koło Figurów u P. Juraszków.
- Brzeg w Radziechowach na ul. Leśnej niebezpiecznie się obsunął, zagrożony jest dom P. Wołczko. Teren ten musi zobaczyć geolog, który określi co można w tym miejscu zrobić.
- Kończymy kompleks sportowo – turystyczny w Wieprzu
- W ostatnim czasie odbył się festyn w Przybędzy – zarówno pogoda jak i organizatorzy dopisali.

- Odbyły się dożynki diecezjalno – powiatowe w Wieprzu. Ogromną pracę włożyły w nie koła gospodyń wiejskich oraz mieszkańcy.
- Zakupione zostały nowe bramy do OSP w Przybędzy i w Bystrej.
- Remontowany jest gabinet dentystyczny w ośrodku zdrowia w Radziechowach.
- Utwardzamy teren wokół boiska w Bystrej.
- Rozpoczęte są prace na drodze Raj – Biały potok w Przybędzy.
- Trwa odbiór azbestu na terenie gminy.
- Wykonana została konserwacja boiska w Juszczyńcu.
- Zrobiliśmy opracowanie publikacji dot. wysiedleń z terenu naszej Gminy podczas II wojny. Generalnie z żywiecczyzny wysiedlono wówczas 20 tys. ludzi.
- Trwa spis rolny.

Głos zabrał mieszkaniec Radziechów **P. Antoni Ciurla**. Stwierdził, że ul. Morawców w Radziechowach ma być naprawiana już od 4 lat. Jest ona w bardzo złym stanie, nie można spokojnie po niej przejechać. Z urzędu gminy są jedynie obietnice, nic jednak się nie robi. Jest to wstyd, gdyż dużo ludzi jeździ właśnie tą drogą – również zagranicznych gości. Stwierdził, że jak droga nie zostanie zrobiona, to mieszkańcy obciążą urząd kosztami naprawy ich samochodów.

Wójt odparł, że czekamy na rozstrzygnięcie II przetargu na kanalizację, część tej drogi będzie zrobiona, drugą część może uda się zrobić ze środków powodziowych.

P. Czesław Matlak z Wieprza stwierdził, że po powodzi uszkodzony został most na Sole, jego przyczółek zaczyna się obsuwać. Soła zbliżyła się o ok. 30 metrów do przyczółków, woda podmyła żwir spod betonu i płyty „siadają” - trzeba to zabezpieczyć. Podczas akcji powodziowej szkoda było strażaków walczących z żywiołem. P. Sekretarz nie pozwoliła zwalić drzew a w sytuacji zagrożenia ludzi i mienia jest to zgodne z prawem. Strażacy mają do tego uprawnienia. W ówczesnej sytuacji była potrzeba zwalania drzew.

Wójt odparł, że zamiast krytykować cały czas P. Sekretarz lepiej było by pomóc, gdyż pracy jest ogrom. Dodał, że właścicielem mostu jest Powiat, zaraz po tym jak zauważono podmyty przyczółek zostało to zgłoszone właśnie do Powiatu. Powiatowy Zarząd Dróg musi zobaczyć i ocenić uszkodzenia.

Radny Antoni Skowronek stwierdził, że P. Matlaka należy wysłuchać gdyż ma doświadczenie w pracy ze strażakami i uczestniczył w niejednej trudnej akcji. Praktyka, doświadczenie i staż to rzeczy, które w takich sytuacjach się przydają.

P. Czesław Matlak powiedział, że P. Sekretarz przyprowadziła pilarzy, którzy mieli w końcu ściąć drzewa, okazało się jednak, że mimo iż mieli uprawnienia, to nie mają doświadczenia do pracy w trudnych warunkach. A przecież strażacy również mają uprawnienia, uczestniczą w ćwiczeniach i w niejednej trudnej akcji brali udział. Dodał również, że jeżeli chodzi o samą straż, to wprowadzić nie jest źle, ale trzeba pilnować, by nie dopuszczać do popełniania błędów a jak się pojawiają to je eliminować, gdyż strażacy powinni być zjednoczeni.

Głos zabrał **P. Henryk Sobel z Wieprza**. Powiedział, że rzeka sukcesywnie zabiera połacie ziemi mieszkańców. Po pierwszej fali powodziowej wystarczyłyby 2 dni, by zlikwidować wyrwę – teraz potrzebny jest prawdopodobnie tydzień. Strażacy dzielnie walczyli z żywiołem, ale to były działania doraźne. Jeżeli chodzi o zwalanie drzew, to ochrona środowiska nie zgadza się na to – tłumacząc, że na jakimś drzewie jest ptasie gniazdo, ale przecież w momencie powodzi woda porwuje setki drzew i ginie wówczas mnóstwo zwierząt a na dodatek pływające drzewa stwarzają zagrożenie dla mostów. P. Sobel stwierdził, że podstawowym zadaniem jest systematyczne udrożnianie rzeki. Nawet jak będą zabezpieczenia kanalizacji, to Soła znowu zmieni koryto i ponownie będzie zagrożeniem. Wysepki na rzece trzeba przesunąć, wówczas nie będą podmywane przyczółki mostu. Zwrócił się do Radnych i do Wójta o to, by w rzece od razu pojawił się ciężki sprzęt,

stwierdził, że dyskusje na ten temat - robione operaty i plany wydłużają tylko czas, którego w obecnej sytuacji nie ma. Jest przecież bezpośrednie zagrożenie mienia a nawet ludzi i działać trzeba natychmiast. Stwierdził, że wstydzi się za Radnych, którzy na poprzedniej sesji nie wyrazili zgody na przesunięcie środków finansowych na rzekę. Dodał, że administracja i biurokracja tylko przeszkadza i opóźnia roboty. Zapytał, jak to jest możliwe, że w innych gminach da się coś zrobić tylko u nas nie. W Świnnej jest tama, gdzie można się kąpać, w W. Górcie rzeka jest zrobiona super – i pod względem uregulowania i turystyki - a u nas jest niebezpiecznie, brudno i brzydko.

Mieszkaniec Wieprza **P. Adam Biegun** stwierdził, że pod Koszarawą jest kilka przepustów kanalizacyjnych wodnych już od 50 lat i tam nie ma problemu. Koszarawa jest uregulowana, są porobione kaskady – takie kaskady powinny być zrobione również w Wieprzu – tak stwierdziła też inna mieszkanka Wieprza, która powiedziała, że oprócz funkcji zabezpieczającej kaskady pełnią też funkcję estetyczną i turystyczną.

Wójt odparł, że jak była mowa o Sole to sam proponował kaskady, jednak rozwiązanie takie spotkało się z dużą nieprzychylnością wszystkich instytucji, które za to odpowiadają.

Soltys Wieprza Maria Hulak powiedziała, że Soła „boli” wszystkich mieszkańców tego sołectwa. Wielu mieszkańców pozbyło się obsadzonych warzywami polaci ziemi – teoretycznie ziemi tej już nie mają, ale prawnie się jej pozbyć nie chcą. Nie dość, że nie mają pieniędzy, są poszkodowani, to jeszcze będą musieli w nowym roku płacić podatki od zabranych terenów – zapytała, czy jest możliwe zwolnienie ludzi od podatku za ziemię zabraną przez rzekę. Pozostaje jeszcze kwestia ludzi, którzy zgodnie z przepisami przestali być rolnikami gdyż Soła zabrała im ziemię i nie posiadają wymaganej powierzchni pola. Zapytała, jak w ich przypadku będzie wyglądało ubezpieczenie rolnicze.

Wójt odpowiedział, że mieszkańcy muszą wziąć sobie geodetę w swoim imieniu, wówczas będą wypłacane odszkodowania.

Radny Mirosław Trzos stwierdził, że to nie tak, że radni nie chcą dać pieniędzy na Sołę. Problem jest głębszy i wymaga wyjaśnienia. Jak był przedstawiany budżet na ten rok, radni przez kilka godzin siedzieli i szukali oszczędności. Pieniądze które zostały zaoszczędzone zostały podzielone na wszystkie sołectwa i każda miejscowość zaplanowała sobie, na co zostaną one wydane. Zostały więc uruchomione procedury, opracowywane projekty na drogi i kosztorysy, procedura trwała długo i dopiero niedawno ogłoszony został przetarg na drogi. Z Wieprza na przykład zaplanowano zadania na 140 tys. – 50 tys na stołówkę w szkole a 90 tys. na 3 drogi. Przed ostatnią sesją Wójt unieważnił wszystkie przetargi na drogi. Sołectwa które wykorzystywały swoją pulę skorzystały – a te które czekały na ogłoszenie przetargu poczuły się poszkodowane, tym bardziej, że przy przesunięciu środków na zabezpieczenie Soły wydajemy pieniądze na nie nasze mienie – wszak zarządcą rzeki jest RZGW, nadto kwoty jakimi dysponujemy to kropla w morzu potrzeb.

Radny Damian Dudys zwrócił się do obecnych mieszkańców Wieprza przyznając im rację. Powtórzył jednak za Radnym Trzosem, że pieniądze ze wszystkich sołectw nie mogą iść na zabezpieczenie nie naszego mienia. Dlatego Radni głosowali „przeciw”. Jak po pierwszej powodzi Radny prosił Wójta, by dać koparkę na potok Juszczyńska, to Wójt stwierdził, że nie może, bo to nie jest nasze mienie – teraz sytuacja jest analogiczna.

Wójt stwierdził, że pieniądze włożone w rzekę wprawdzie nie w najbliższym czasie, ale będzie można odzyskać.

Radny Piotr Piela zapytał Wójta, czy od ostatniej sesji zasięgnął informacji ile kosztuje godzina pracy ciężkiego sprzętu i kto ewentualnie mógłby to zadanie wykonać, na co **Wójt** odparł, że jest ciężki sprzęt np. z Kobiernic, robota godzina jednej maszyny to 350 zł. Są to olbrzymie maszyny, które robią na hałdach górniczych.

Radny Piotr Piela zapytał dlaczego kamień do zabezpieczenia domu P. Juraszków wożony był aż z Wisły, skoro są kamieniołomy w Glince czy w Łodygowicach. **Wójt** odparł, że w

Łodygowicach nie wolno było brać kamienia, bo był podniesiony stan wody. Ponieważ małe samochody miały trudność z dowozem, gdyż się zapadały a duże kamienie blokowały im klapy - trzeba było wziąć duże auta, które z Wisły przywoziły duże skały.

Radny Piela zapytał Wójta, co konkretnie chce zrobić za przesunięte pieniądze, **Wójt** odparł, że usunięcie awarii kolektora, zabezpieczenie brzegu koło P. Juraszków, zabezpieczenie ujęcia wody w Wieprzu – potem zabezpieczenie pod mostem i okolice boiska szkolnego. Nie jest tak, że „bawimy” się w biurokrację, gdyż akcja w rzece już trwa. Wójt ją zarządził na własne ryzyko - nie mając zaplecza finansowego. Teraz trzeba zabezpieczyć środki.

Radny Bogusław Michalski stwierdził, że RZGW to jakieś nieporozumienie, na nic nie mają pieniędzy i nic nie robią. Nie potrafią dokończyć sprawy już załatwionej.

Radny Jerzy Pawlus stwierdził, że na temat Soły mnóstwo razy mówiło się już na sesjach w tej kadencji. W tej sprawie jest jakaś totalna niemoc – RZGW mimo próśb i wezwań twierdzi, że nie ma pieniędzy, Gmina na „nie swoje” pieniądze nie może dać. Rada w tej kwestii również niewiele może. W Bystrej zabezpieczone zostały wprawdzie miejsca, ale do tego jest cały plik pism, którymi wymienialiśmy się z RZGW. Jeżeli dalej będzie taka sytuacja, że na terenie naszych wiosek zarządca rzeki dalej będzie z Krakowa, to nic się nie zmieni. Gminy powinny przejąć rzeki i dostać na nie pieniądze z budżetu państwa. Radny stwierdził, że należy wymierzyć powierzchnie działek, które woda zabrała i ludziom o tyle zmniejszyć podatek od nieruchomości, nie mogą przecież płacić za coś, czego już nie mają. Radny zwrócił uwagę również na kwestie wodociągu. Zwrócił się z apelem, by zrobić wszystko, by nie dopuścić do sytuacji, że Wieprz, część Brzuśnika i Bystrej zostanie bez wody. Należy robić równolegle ujęcie w Bystrej.

Wójt powiedział, że z kilkoma wójtami pojechał do Warszawy do Zarządu Krajowego Gospodarki Wodnej – tam okazało się, że Soła w ogóle nie jest przewidziana do dofinansowania, wójtowie więc interweniowali w tej sprawie i trochę pieniędzy się znalazło. Wójtowie byli również u Wojewody Śląskiego z wnioskiem o zmianę – likwidację systemu zlewniowego w obecnym stanie, powinien on pokrywać się z granicami administracyjnymi województwa – wówczas można będzie lepiej zarządzać wodami – i taki projekt zmian legislacyjnych biuro wojewody przygotowuje.

Radny Krzysztof Syc stwierdził, że mieszkańcom trzeba wytłumaczyć, że Gmina nie może działać na rzece Sole. Chcieliśmy już kiedyś prowadzić prace na rzece włącznie z jej udrożnieniem, ale RZGW się na to nie zgodziło. Radny Syc stwierdził, że po pierwszej fali powodziowej nic się nie robiło – może wówczas trzeba było działać – w Żywcu zostały wykonane prace w rzece koło Browaru i teraz jest tam spokój.

Wójt stwierdził, że po trzeciej fali powodziowej – po wystąpieniu osuwisk i innych tragediach które się wydarzyły mamy polecenie od Wojewody – zabezpieczać te miejsca w ramach prowadzenia akcji. W tym momencie wchodzimy więc w rzekę legalnie.

Radny Janusz Słowy stwierdził, że za 600 tys. zł. był robiony próg „Larssena” by ochronić kanalizację w Wieprzu. Od dawna radni wnioskowali, by pobrać z rzeki żwir w celu jej udrożnienia i przeznaczyć go na drogi. Nie było na to zgody – a można sprawdzić, jakie ilości w tym samym czasie zostały wzięte z rzeki w W. Górcie. Jeżeli wzięlibyśmy żwir, to woda nie zabrałaby progu „Larssena”. Kanalizacją zajmuje się MPWiK – podnosząc stawki P. Staszkieвич powiedziała, że w ramach usług pracownicy MPWiK muszą odczytywać wodomierze, nadzorować – a jak trzeba to naprawiać szkody. Dlaczego więc MPWiK nie może partycypować w kosztach. Kanalizacja jest przecież ubezpieczona – za pieniądze z ubezpieczenia można naprawić syfon. Nie możemy cały czas dotować RZGW, to państwowa instytucja i ma swój budżet.

Radny Antoni Skowronek stwierdził, że na temat RZGW dyskusja trwa już od dawna. Radni często mówili o żwirze, by wziąć trochę na utwardzenie dróg – zawsze odpowiedź była jedna – „nie można”. Mówi się, że Dromil stracił, bo zrobił operat za 50 tys. zł. Podejrzenie

jest jednak, że firma ta wywiozła z rzeki mnóstwo żwiru, 90 samochodów – niektórzy mieszkańcy Wieprza byli świadkami takiego wywozu. Zamysł był taki, że miał być wzięty żwir a zamiast tego miała być przywieziona ziemia, ziemia jednak pod wpływem obfitych opadów rozmyłaby się i popłynęłaby do jeziora.

Radny Leon Niewiadomy stwierdził, że inne gminy jakoś radzą z RZGW, przykładem mogą być Gilowice, tam rzeka została uregulowana.

Radny Paweł Jachowicz stwierdził, że słuchając dyskusji na temat Soły nasunęła mu się myśl, by wystąpić do prokuratora z wnioskiem o bezczynność RZGW, skutkującą stworzeniem zagrożenia i stratami materialnymi Gminy i jej mieszkańców. Radny stwierdził, że odkąd pamięta temat Soły i RZGW poruszany był na sesjach i komisjach, zawsze były problemy. Zagrożenie jakie radni i mieszkańcy przewidywali nastąpiło, mimo to dalej są problemy. Zwrócił się również do Wójta mówiąc, że nieprawdą jest, iż pieniądze które zostaną wzięte poszczególnym sołectwom zostaną im zwrócone, nawet jeżeli je pozyskamy, to przeznaczone one będą ponownie na rzekę a nie na drogi, na co **Wójt** odparł, że miał na myśli refundację – w tym przypadku pieniądze po prostu zostały by nam zwrócone.

Radny Dariusz Jurasz stwierdził, że ludzie którzy przyszli na sesję ze swoimi problemami wychodzą w zasadzie z kwitkiem. Jeżeli chodzi o ul. Morawców w Radziechowach, to sprawa ciągnie się już od dawna, drogą tą nie da się jechać. Tam nawet nie trzeba asfaltu, tylko utwardzić nawierzchnię paroma samochodami tłucznią. Radny stwierdził, że w przypadku Soły musimy wykonać chociaż plan „minimum”. Nie można jednak stawiać radnych przed faktem dokonanym, że zabiera się pieniądze z sołectw. Zwrócił się z pytaniem, ile pieniędzy trzeba, by uratować ludzi i ich majątek.

Przewodniczący Marian Motyka poddał pod głosowanie wniosek Radnego Pawła Jachowicza o wniesienie wniosku do Prokuratora na bezczynność RZGW w sprawie koryta rzeki Soły na terenie Gminy.

Przy 13 Radnych obecnych na sali, za wnioskiem głosowało 13 Radnych.

Ad. 12

Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do projektu moje boisko – Orlik 2012 – informacji udziela Wójt Grzegorz Figura

Wójt powiedział, że od Zarządu Województwa Śląskiego otrzymaliśmy informację, że w roku 2011 przewidziane jest powstanie 34 orlików. Zasady finansowania kompleksów przedstawiają się następująco: 333 tys. zł. z Województwa, kolejne 333 tys. zł. z budżetu państwa pozostała kwota ze środków własnych gminy. Do 30 września przyjmowane są zgłoszenia przystąpienia do projektu. Preferowane są gminy, które nie posiadają jeszcze na swoim terenie orlika, tak więc nasze szanse są duże. Mamy już sztuczne boisko przy gimnazjum w Juszczyńcu oraz boisko przy gimnazjum w Wieprzu, teraz jest szansa, by boisko pojawiło się również w Radziechowach, tym bardziej, że sprawy własnościowe tego terenu doprowadziliśmy do porządku i jesteśmy ich prawowitym właścicielem. Dzisiejsza uchwała jest jedynie intencyjna, ale otwiera drogę do realizacji tego przedsięwzięcia.

Dyrektor Zespołu Szkół w Radziechowach P. Jadwiga Śleziak zwróciła się do Radnych o poparcie tej inicjatywy. Stwierdziła, że szkoła w Radziechowach jest jedną z największych szkół na Żywiecczyźnie, liczącą ponad 500 uczniów. Wiele rzeczy w tej szkole robionych było w czynnie społecznym lub własnym sumptem, bez udziału finansowego z Gminy. W szkole znajdują się 3 klasy sportowe, nie jesteśmy w stanie umożliwić ćwiczenia na sali dla większości dzieci. Młodzież przychodzi do szkoły już na 7.15 rano. Dodała, że szkoła ma duże osiągnięcia sportowe i zajmuje czołowe miejsca na szczelu powiatowym i wyższym.

Nauczyciel W-F w szkole w Radziechowach P. Mariusz Janik powiedział, że nasza Gmina zajmuje czołowe miejsca w klasyfikacji gmin sportowych, szkoła podstawowa w Radziechowach zajęła miejsce 4 na 45 szkół a gimnazjum zajęło 3 miejsce na 33 sklasyfikowanych. Wyniki sportowe są bardzo wysokie. Prawda jest taka, że bardziej zależałoby nam sali gimnastycznej, bo zapewniałaby możliwość ćwiczeń niezależnie od pogody, ale skoro pojawiła się możliwość zrobienia boiska, tak jak w innych gimnazjach na terenie naszej Gminy, to trzeba z niej skorzystać. Teraz połowa WF-ów prowadzona jest na korytarzu, na którym musi zmieścić się np. 32 gimnazjalistów.

Radny Leon Niewiadomy zapytał, ile Gmina miałaby dopłacić do orlika, na co **Wójt** odparł, że nie można tego określić, ale z doświadczenia innych gmin można zaryzykować stwierdzenie, że drugie tyle co otrzymamy.

Radny Dariusz Jurasz zwrócił się z prośbą o poparcie radnych w tej sprawie, tym bardziej, że realizacja byłaby w 2012 r.

Przewodniczący Marian Motyka stwierdził, że przychylił się do wniosku, gdyż potrzeba w szkole w Radziechowach jest duża.

Radny Janusz Słowy stwierdził, że sala gimnastyczna kosztuje ok. 2 miliony, jeżeli mielibyśmy zabezpieczyć w budżecie 1.300 tys., to nie lepiej pomyśleć o zrobieniu właśnie sali gimnastycznej, na co **Wójt** stwierdził, że przy „Orliku” Gmina musi zabezpieczyć 600 tys. – to duża różnica.

Radny Jerzy Pawlus zapytał Skarbnik, jak wyglądają nasze możliwości finansowe, bo przy sali w Brzuśniku były przedstawiane „czarne scenariusze” finansowe.

Radny Piotr Piela stwierdził, że rozumie radnych z Radziechów i P. Dyrektor oraz że jest za zrobieniem Orlika w Radziechowach, ale dodał, że musimy wiedzieć w jakim stanie są nasze finanse

Skarbnik Barbara Pietrysko stwierdziła, że to jest uchwała intencyjna, z terminem realizacji na 2012 r. - nie ma jeszcze żadnych danych do projektu budżetu na rok przyszły. Z zaciągnięciem kredytu może być problem, ale jeżeli ograniczymy wydatki bieżące to powinna być możliwość „upchnięcia” jeszcze w budżecie Orlika. Trzeba wziąć pod uwagę, że w przyszłym roku planowana jest podwyżka dla nauczycieli o 7%, jakiś jej ciężar znowu spadnie na Gminę. Skarbnik powiedziała, że jest za podjęciem tej uchwały, to na razie wyrażenie zgody na inwestycję a na etapie projektu będzie można powiedzieć coś więcej.

Przewodniczący Marian Motyka odczytał uchwałę w sprawie wyrażenia zgody do przystąpienia do realizacji Orlika w Radziechowach, a następnie poddał ją pod głosowanie i tak przy 13 radnych obecnych na sali:

„za” głosowało 13 Radnych, tak więc przyjęta została jednogłośnie.

Ad. 5

Sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy za I półrocze 2010 r

Skarbnik powiedziała, że :

- ogółem za I półrocze br. wykonaliśmy 55 % planowanych dochodów
- z podatków wpłynęło nam o ok. 300 tys. zł. mniej niż powinno wpłynąć za I półrocze
- z subwencji oświatowej wykonanie mamy w 57 %
- dotacje celowe – wykonanie prawie w 50 %
- z Powiatu otrzymaliśmy 73 tys. na odśnieżanie zimowe

- ze środków unijnych bieżących otrzymaliśmy 190 tys. zł. – tu mamy większe wykonanie niż plan, gdyż w tym roku wpłynęły nam środki za realizację e-urzędu. Ogólnie z e-urzędu wpłynęło nam 375 tys.
- na zadania majątkowe wpłynęło nam 1 mln 429 tys. zł.
- dochody własne to 3 mln 331 tys
- wkład na kanalizację – planowane było 1 mln 50 zł a wpłynęło 129 tys. zł. Ciężko będzie wykonać więc na koniec roku całą planowaną kwotę.

Zaplanowane przychody to:

- 5 mln 500 tys z kredytu
- Wolne środki z roku poprzedniego 2 mln 702 tys.
- Łącznie planowanych przychodów jest 8 mln 941 tys. na rok, wykonano w I półroczu 2 mln. 987 tys

Kredyty:

- W I półroczu spłaciliśmy 630 908
- Stan zadłużenia 4 mln.944 tys, do tego dojdzie 5 mln 500 tys kredytu – to 1/3 naszego budżetu

Radny Jerzy Pawlus poruszył temat opłat za kanalizację. Stwierdził, że są informacje, iż opłaty za kanalizację są nielegalne. Odczytał artykuł prasowy na ten temat, w którym poinformowano, że Kraków wypłaca ludziom odszkodowania za wpłaconą opłatę przyłączeniową, wyraził obawę, by u nas też nie doszło do takiej sytuacji.

Skarbnik odpowiedziała, że u nas jest zupełnie inna sytuacja, gdyż nie mamy podjętej uchwały przez Radę, nakazującej mieszkańcom wpłacić pieniądze. My mamy indywidualne umowy z każdym mieszkańcem, opłaty nie są pobierane na podstawie uchwały Rady.

Wójt powiedział, że wzór umowy był omawiany w całym Powiecie, prawnicy przejrzel ją na wszystkie strony. My jako Gmina nie możemy wydawać pieniędzy na przyłącza prywatne, dlatego z mieszkańcami podpisywane są umowy, zgodnie z kodeksem cywilnym.

Radny Antoni Skowronek stwierdził, że prawnicy - może nie do końca obiektywni, mogli użyć sformułowania, które może obligować nas do płacenia.

Radny Piotr Piela zwrócił się z prośbą o opinię prawną w tej kwestii, by Radni mieli pewność, że opłaty pobierane są zgodnie z prawem, na co **Wójt** odparł, że pod każdą umową podpisany jest prawnik. Radny Piela przypomniał, że przy podpisywaniu porozumienia ze spółką wod. – ściekową, Gmina wydała pieniądze na dodatkową opinię prawnika 1400 zł, ale jednocześnie zaoszczędziła 115 tys – o taką kwotę mniej wydała spółce.

Radny Antoni Skowronek stwierdził, że temat opłat za przyłącze nie jest przez radnych poruszany złośliwie, chcą oni tylko dowiedzieć się, czy w przyszłości nie będzie z tego tytułu jakiś nieporozumień.

Radny Jerzy Pawlus stwierdził, że przeanalizował sprawozdanie z wykonania budżetu. Stwierdził, że analizując plany finansowe i ich wykonanie, na koniec roku powinny zostać jakieś pieniądze. Zabezpieczone zostały środki na podwyżki dla nauczycieli od września br. Są dwie takie same pozycje dot. doksztalcania nauczycieli. W tym dziale powinno zostać ok. 37 tys zł. Na stołówkach szkolnych również powinno zostać nam ok. 200 tys. zł. W dziale 85295 również powinno zostać ok. 90 tys. zł. Na oświetleniu placów i dróg powinno zostać ok. 60 tys. zł. W dziale 900096 pozostawałoby również ok. 60 tys. zł. Mając na uwadze powyższe wyliczenia Radny zaproponował, by właśnie z tych działów wziąć pieniądze na zabezpieczenie Soły – a nie z sołectw.

Przewodniczący Marian Motyka stwierdził, że jeżeli chodzi o szkolnictwo, to obraz jest trochę skrzywiony, bo trzeba wziąć pod uwagę miesiące letnie. Teraz szkoły np. kupują opał na zimę – a to duże koszty.

Skarbnik odparła, że starała się wszystkie informacje dot. niskiego wykonania zamieścić w części opisowej sprawozdania. W oświacie np. wprowadzone są ponad 3 mln. Zł. na salę w

Brzuśniku, choć wiadomo, że w tym roku pieniądze te nie zostaną wydane. Jeżeli chodzi o doskonalenie nauczycieli to mamy obligatoryjny zapis, że jeden procent od wynagrodzeń nauczycieli musimy przeznaczyć tylko na ten cel, jeżeli środki nie zostaną wykorzystane, to i tak nie możemy ich ruszyć, jeżeli chodzi o stołówki, to są w tej kwocie środki zaplanowane na stołówkę w Wieprzu – one również nie zostały jeszcze wydane. W „pozostałej działalności” mamy wprowadzony wniosek unijny z GOPS-u 123 tys. zł. – cała realizacja będzie w II półroczu. W innych działach też mamy wprowadzone wnioski unijne (przyroda na pograniczu polsko-słowackim oraz sport na pograniczu polsko – słowackim). Jeżeli chodzi o oświetlenie – 20 tys. zaplanowane jest na oświetlenie Grobka – 10 tys. pójdzie z puli Juszczyń. Po podsumowaniu wychodzi, że w zasadzie mamy wręcz za mało pieniędzy zaplanowanych.

Radny Krzysztof Syc zapytał, czy sprawa oświetlenia na rozjazdach w Przybędzy i w Browarze jest nie do rozwiązania, na co **Wójt** odparł, że nie. Wszystkie prawne analizy sprowadzają się do jednego – to my musimy płacić.

Radny Mirosław Trzos zapytał, co z drugim przetargiem na kanalizację, na co **Skarbnik** odparła, że przetarg jest w trakcie. **Wójt** dodał, że będzie jeszcze przetarg na ujęcie wody – rozliczyć będzie można się na koniec.

Przewodniczący Marian Motyka odczytał zarządzenie Wójta w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu za I półrocze.

Ad. 7

Podjęcie uchwały w sprawie uchylecia uchwały nr XXXVII/235/09 z dnia 30 czerwca 2009 r.

Głos zabrał **pracownik GOPS-u P. Bartosz Jakubiec** stwierdził, że ponieważ przepisy w tej kwestii zmieniły się w kwietniu br. potrzebne a jest uchylene upoważnienia kierownika GOPS-u do wykonywania działań wobec dłużników alimentacyjnych w imieniu Wójta Gminy. Zmienił się zakres uprawnień Wójta w tym temacie.

Przewodniczący Marian Motyka odczytał uchwałę w tej sprawie, a następnie poddał ją pod głosowanie i tak przy 12 Radnych obecnych na sali:

„za” głosowało 12 Radnych, tak więc przyjęta została jednogłośnie.

Ad. 8

Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do statutu GOPS

Głos zabrał **pracownik GOPS-u P. Bartosz Jakubiec**, stwierdził, że ponieważ zmieniły się przepisy, to potrzebne są kosmetyczne zmiany w statucie GOPS-u.

Przewodniczący Marian Motyka odczytał uchwałę w sprawie wprowadzenia zmian w statucie GOPS-u, a następnie poddał ją pod głosowanie i tak przy 12 Radnych obecnych na sali:

„za” głosowało 12 Radnych, tak więc przyjęta została jednogłośnie.

Ad. 9

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn. Wiem, umiem, potrafię

Skarbnik powiedziała, że są do podjęcia 3 uchwały oświatowe. By szkoły mogły realizować te wnioski, to Rada musi wyrazić na to zgodę. Projekty są dofinansowane w 100 %

Przewodniczący Marian Motyka odczytał uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na realizację projektu wiem, umiem, potrafię, a następnie poddał ją pod głosowanie i tak przy 12 Radnych obecnych na sali:

„za” głosowało 12 Radnych, tak więc przyjęta została jednogłośnie.

Ad.10

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn. Mieszkam na wsi i chcę wykorzystać szansę na sukces

Przewodniczący Marian Motyka odczytał uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na realizację projektu mieszkam na wsi i chcę wykorzystać szansę na sukces, a następnie poddał ją pod głosowanie i tak przy 12 Radnych obecnych na sali:

„za” głosowało 12 Radnych, tak więc przyjęta została jednogłośnie.

Ad. 11

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn. Podwyższenie kluczowych kompetencji – inwestycja w przyszłość

Przewodniczący Marian Motyka odczytał uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na realizację projektu podwyższenia kluczowych kompetencji..., a następnie poddał ją pod głosowanie i tak przy 12 Radnych obecnych na sali:

„za” głosowało 12 Radnych, tak więc przyjęta została jednogłośnie.

Głos zabrał **P. Bogusław Hutman – Wilczek**, powiedział, że w tym roku Sejm uchwalił nową ustawę o sporcie kwalifikowanym, która wejdzie w życie 5 października br. – uchylił tym samym ustawę o sporcie kwalifikowanym obowiązującą do tej pory, należy więc przygotować nową uchwałę w tej kwestii. Prośba, by uchwała trafiła również do Rady Sportu, by kluby mogły się do niej ustosunkować.

Radny Paweł Jachowicz stwierdził, że jeżeli możliwe, to trzeba tą uchwałę podjąć jeszcze w tej kadencji, a **Radny Antoni Skowronek** zwrócił uwagę na to, by w uchwale tej znalazł się zapis, że dot. tylko klubów z terenu naszej Gminy.

Ad. 14

Przyjęcie protokołu z L sesji Rady Gminy z dnia 6 lipca 2010 r.

Radny Bogusław Michalski poprosił o sprostowanie, że mówił o części chodnika do szkoły a nie do kościoła.

Radny Janusz Słowy przypomniał sprawę przedszkola w Juszczyńcu, które położone jest na działce GS-u. Dodał, że można tę sprawę załatwić przez zasiedzenie.

Za przyjęciem protokołu głosowało 11 Radnych

Wstrzymał się od głosu 1 Radny

Ad. 13

Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego

Przewodniczący Marian Motyka powiedział, że to przykra sprawa, przyszło do nas pismo z Województwa z prośbą o ustosunkowanie się do tej sprawy. Powiedział, że zasięgnął informacji w sprawie Radnego i zobligowany jest przepisami do podjęcia w tej kwestii odpowiednich działań. Przygotowana została więc uchwała w sprawie wygaśnięcia mandatu Radnego Gminy. Dając możliwość wytłumaczenia - zwrócił się do Radnego Trzosa, udzielając mu głosu.

Radny Mirosław Trzos powiedział, że wyrok jest i nie ma więcej nic do powiedzenia, dodał, że są Radni oraz inni ludzie, którzy wiedzą o co chodzi.

Radny Damian Dudys zapytał, czy Wójt zasięgnął opinii w tej sprawie u prawnika

Przewodniczący Marian Motyka powiedział, że wyrok dostał z Sądu, po czym odczytał jego treść. Dodał, że wyrok stał się prawomocny z dniem 26 stycznia 2010 r. Stwierdził, że cała sprawa jest przykra a sytuacja niezręczna, ale musi zachować się zgodnie z prawem.

Radny Janusz Słowy powiedział, że wyrok uprawomocnił się w styczniu, zapytał Przewodniczącego jaki okres czasu Przewodniczący ma do wyciągnięcia konsekwencji przez pozbawienie mandatu radnego, wszak w ustawie jest wskazany okres 3 miesiące od momentu uprawomocnienia wyroku.

Przewodniczący stwierdził, że wprowadzie wskazany jest okres 3 miesiące, ale o całej sprawie dowiedział się dopiero niedawno. Poza tym wykładania jest taka, że upływ tych 3 miesięcy nie zwalnia Rady od podjęcia stosownych kroków.

Radny Mirosław Trzos stwierdził, że widocznie dla kogoś jest on bardzo niewygodny, wszak tyle czasu upłynęło a dopiero teraz są w tej sprawie czynione jakieś działania.

Radny Piotr Piela odczytał dokładną treść przywoływanego artykułu, po czym stwierdził, że przydała by się opinia radcy prawnego w tej sprawie, gdyż jest nieostre sformułowanie, że wygaśnięcie mandatu radnego, stwierdza rada w drodze uchwały, najpóźniej w 3 miesiące od wystąpienia przyczyny wygaśnięcia mandatu. Czy moment ten więc nastąpił z chwilą dowiedzenia się o zdarzeniu przez Przewodniczącego, czy też od chwili uprawomocnienia się wyroku.

Wójt poinformował, że rozmawiał z prawnikiem na ten temat, w orzecznictwie są wyjaśnienia, iż uchwała w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego powinna być podjęta w terminie 3 miesiące od chwili wystąpienia przyczyny. Termin ten jednak ma charakter instrukcyjny, upływ 3 miesięcy nie pozbawia więc radnych prawa do podjęcia takiej uchwały. Takie stanowisko zajął Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale z dnia 23 października 2000 r. Radca prawny podpisał się pod projektem uchwały w tej sprawie

Radny Piotr Piela stwierdził, że jeżeli jest orzeczenie Sądu Administracyjnego w tej kwestii, to wątpliwości zostały rozwiane. Sąd zajął się już takim przypadkiem czego wynikiem jest taka właśnie wykładnia.

Przewodniczący Marian Motyka stwierdził, że nie ma co sprawy rozdmuchiwać, bo nikomu to nie służy.

Radny Antoni Skowronek stwierdził, że sprawa wyszła wówczas, jak Radny Trzos zaczął pręźnie działać, ukazywały się w prasie jego wypowiedzi. Podejrzenia są takie, że zaczęto więc skrupulatnie „grzebać” w jego papierach. Dodał, że mamy jedno prawo i powinno działać w stosunku do każdego. Obecnie jest słynna sprawa prezydenta Sopotu, mimo postawionych 6 zarzutów, koledzy go bronią a P. Schetyńa mówi, że to jest człowiek w porządku. Posłowie z wyrokami o korupcję również zasiadali w Sejmie, gdyż nie zostali pozbawieni immunitetu. Prawo powinno być jedno i powinno być przestrzegane przez wszystkich. Dodał, że P. Trzosa wybrało społeczeństwo, jak więc Rada ma go teraz pozbawić mandatu. Podejrzenie jest takie, że jest mała nagonka na człowieka, który wskazuje nieprawidłowości. Zwrócił się do Przewodniczącego z wnioskiem o przekazanie tej sprawy

do niezależnego prawnika – nasz radca prawny opłacany jest z pieniędzy samorządowych i przez kilka gmin, dlatego jego opinia może być stronnicza.

Radny Powiatowy Jacek Jarco zapytał, czy jest wykładnia, co stanie się po podjęciu takiej uchwały czy odbędą się wybory uzupełniające, na co **Przewodniczący** odparł, że nie. Radny Jarco dodał, że obowiązek jest obowiązkiem. Dodał, że jasnej wykładni na ten temat nie ma, można tą sytuację porównać do spadków w kodeksie cywilnym, gdzie jest zapis, że zrzeczenie spadku następuje w pół roku po śmierci – a szczególnych okolicznościach po powzięciu wiadomości o tym. Jeżeli więc Przewodniczący dowiedział się o tej sprawie miesiąc temu, to czy nie można poczekać jeszcze miesiąca, wówczas sprawa rozwiązałaby się sama. Radny zastrzegł, że nie chce nikomu nic sugerować, stwierdził jedynie, że prawo jest nieostre. Ustawa mówi, że radny stracił prawo w zasadzie w dniu uprawomocnienia się wyroku – nie mniej jednak do dopełnienia procedury, potrzebna jest jeszcze uchwała Rady.

Radny Damian Dudys zapytał, kto za Radnego Trzosa ewentualnie będzie głosował, jest przecież jeszcze wiele spraw i ważnych uchwał do podjęcia.

Wójt stwierdził, że ustawa wyraźnie mówi, że jak radny skazany jest prawomocnym wyrokiem, to Rada musi stwierdzić wygaśnięcie jego mandatu w ciągu 3 miesięcy. To nie w porządku, że P. Trzos nie złożył sam mandatu, postawił Radę w trudnej sytuacji, problemem jest również kwestia pobieranych przez Radnego diet. Orzecznictwo jest jasne a Wojewoda wezwał nas do pilnego wyjaśnienia sprawy.

Radna Małgorzata Szczotka stwierdziła, że sytuacja jest nieprzyjemna. Prawo jest prawem a Radni jako osoby publiczne powinni szczególnie trzymać się „na baczności”.

Radny Piotr Piela stwierdził, że ubolewa nad tym co się stało, ale interpretacja przepisu jest jednoznaczna i mimo sympatii dla kolegi stwierdził, że będzie musiał zagłosować zgodnie z prawem i swoim sumieniem – czyli za pozbawieniem radnego mandatu.

Radny Antoni Skowronek stwierdził, że dla Rady sytuacja ta jest niejasna, a tym bardziej niejasna jest dla społeczeństwa, które w wyborach poparło P. Trzosa. Ludzie odbierają go jako człowieka pracowitego i sumiennego, Radny Skowronek wniósł o przegłosowanie stanowiska, by sprawę tą przedłożyć niezależnemu prawnikowi, dodał, że by móc podjąć jakąś decyzję, musi mieć jasną i czytelną wykładnię, by Rada i społeczeństwo nie była wprowadzona w błąd.

Radny Damian Dudys stwierdził, że został złożony wniosek i Rada powinna go przegłosować. Radni nie chcą podejmować pochopnych decyzji, tym bardziej, że Wieprz straciłby jeden głos.

Przewodniczący Marian Motyka stwierdził, że w porządku obrad który przegłosowany został jednogłośnie, jest omawiany aktualnie punkt, dot. wygaśnięcia mandatu Radnego, sprawa wydaje się przejrzysta, gdyż przedstawiona została uchwała NSA zajmująca stanowisko w tej kwestii a pod projektem uchwały podpisał się radca prawny, **Wójt** dodał, że sprawa ta była szeroko omawiana, nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że w tych okolicznościach Rada ma podjąć uchwałę stwierdzającą wygaśnięcie mandatu radnego

Przewodniczący poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego, na 13 biorących udział w głosowaniu, prosząc o zapisanie nazwisk głosujących

„za” przyjęciem uchwały głosowało 3 Radnych

Wstrzymało się od głosu

4 Radnych

Przeciw było

6 Radnych ,

tak więc uchwała nie została podjęta

Radny Krzysztof Syc stwierdził, że przed głosowaniem uchwały Radny Antoni Skowronek złożył wniosek do Przewodniczącego, niestety nie został on poddany pod głosowanie, natomiast **Radny Jerzy Pawlus** stwierdził, że o głosowaniu imiennym Radni powinni zadecydować w głosowaniu a przynajmniej zostać o takiej formie poinformowani.

Przewodniczący powiedział, że do Wojewody pójdzie odpowiedź z zawartym stanowiskiem Rady.

Ad. 6

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie

Skarbnik poinformowała, że projekt obecnej uchwały jest ten sam, co przedstawiony na poprzedniej sesji.

Dochody:

Skarbnik stwierdziła, że dochody zwiększamy ogólnie o 988 tys. zł. Do budżetu wprowadzamy 940 tys. zł. – na taką kwotę otrzymaliśmy promesę na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. 290 tys znalazło się na minus – to wyprowadzenie poprzedniej promesy jeszcze za rok 2007, na plus wkładamy pieniądze na podstawie zawartej już umowy ze środków powodziowych.

Wydatki:

W dziale 1095 na minus 181 tys zł. oraz 187 tys – w tej kwocie mieszczą się: - 51 tys zabrane z placu zabaw, który miał być budowany w Brzuśniku – środki przesunięte na szkołę, 10 tys na oświetlenie do Juszczyny, 4.320 na przystanek w Juszczynie.

Transport i łączność

196 tys z wydatków bieżących, na – 280 300 zł. z wydatków majątkowych, 16 100 na piec c.o. w szkole w Bystrej (ponieważ w Radziechowach nie będzie robiona jedna droga rolnicza, gdyż nie są uregulowane sprawy własnościowe, to propozycja jest taka, by pieniądze na ten piec wziąć z tej puli)

Usuwanie skutków klęsk żywiołowych

Wprowadzamy 940 tys z promesy, na – 4.540 zł. oraz na – 116 tys (na usuwanie klęsk żywiołowych)

Radny Damian Dudys zwrócił się z prośbą o ujęcie w budżecie z puli Juszczyny, nagród dla skoczków narciarskich, **Wójt** odczytał wniosek klubu sportowego o nagrodzenie skoczków.

Radny Piotr Piela stwierdził, że inne sołectwa również mogą się dołożyć do tych nagród.

Przewodniczący Marian Motyka poddał pod głosowanie przedstawione przez **Skarbnika** zmiany – za ich przyjęciem głosowało 12 Radnych.

Skarbnik Barbara Pietrysko przeszła do omawiania kolejnych spornych zmian.

W dziale 754 78 – powodziówka. Na plus w tym dziale jest kwota 648 tys zł., kwota ta zabrana została z: 11.880 z grzywny z Bystrej, 220 tys z nierealizowanego zadania przebudowy dróg w Radziechowach i Brzuśniku, 200 tys zabrane ogólnie z remontów dróg (w tym z Przybędzy 32 tys zł., z Radziechów 110 tys zł., z Brzuśnika 20.600zł., z Wieprza 90 tys zł. – różnica kwot pozostała dalej na remontach) kwoty zdjęte z poszczególnych sołectw:

Z Przybędzy 44.800, z Juszczyny 135.180, z Wieprza 37 tys zł.

Radny Damian Dudys stwierdził, że powinna być zwołana komisja budżetowa, by przedyskutować takie przesunięcia, Radni przyszli na poprzednią sesję niedoinformowani, stwierdził, że nie wyraża zgody na to, by zabrać pieniądze z Juszczyny. Radny stwierdził, że nie ma co się kłócić, tylko trzeba spokojnie porozmawiać, by jakoś tą trudną sytuację rozwiązać.

Radny Janusz Słowy stwierdził, że plany i kosztorysy są już zrobione na drogi, ludziom się obiecało, że drogi będą zrobione – a teraz trzeba im powiedzieć, że niestety nie będą robione.

Radny Mirosław Trzos również stwierdził, że część pieniędzy pochłonęły już operaty i kosztorysy – dodał, że to nie w porządku zabierać teraz pieniądze z dróg

Radna Małgorzata Szczotka stwierdziła, że właściwie dobrze że ul. Wodna w Wieprzu nie była wcześniej robiona, gdyż obecnie jeździ tam ciężki sprzęt i z drogi nic by nie zostało.

Radny Jerzy Pawlus zaproponował, by nie ruszać pieniędzy z sołectw, na koniec września zwolnią się nam poręczenia w wysokości 90 tys + pieniądze z dróg – to byłaby już jakaś konkretna kwota, którą można by było dać „na już” na Sołę. Pod koniec roku mają się zwolnić kolejne środki.

Wójt odparł, że to jest jakiś pomysł a **Skarbnik** potwierdziła, że na koniec września zwolnią się 90 tys. zł.

Wójt stwierdził, że teraz jest jedyna szansa, by wejść do koryta rzeki legalnie, puścić ciężki sprzęt i zrobić tam konkretne roboty.

Radny Janusz Słowy stwierdził, że w zaproponowanych przez Radnego Pawlusa kwotach znalazły się pieniądze z dróg z Przybędzy i z Radziechów. Dodał również, że Radni podjęli decyzję o zawiadomieniu Prokuratury na beczynność RZGW a teraz znowu chcą gminne pieniądze dawać na rzekę.

Wójt zwrócił się o przegłosowanie propozycji Radnego Pawlusa z zastrzeżeniem, że środki z Wieprza w całości pójdą na Sołę, wszak to właśnie na terenie tego sołectwa znajduje się Soła.

Radny Bogusław Michalski stwierdził, że nie wyobraża sobie, by z dróg z Radziechów wziąć 110 tys. zł. Stwierdził, że mieszkańcy już są zdeterminowani jeżeli chodzi o drogi. Ciągłe pytają i interesują się tym tematem.

Radny Antoni Skowronek powiedział, że Radni z trudem wygospodarowali pieniądze na swoje sołectwa, stwierdził, że od kilku lat wnioskował o utworzenie zakładu komunalnego, ale mimo to nic w tej sprawie się nie działo. Na Sole jest tragedia, nasuwa się pytanie jakie pisma i do jakich instytucji poszły z prośbą o pomoc. Dodał, że trzeba było dopilnować gwarancji ze strony zarówno kanalizacji jak i „Dromila”. Ktoś odpowiada przecież za szkody.

Wójt odparł, że dokumentów jest mnóstwo, można przyjść zobaczyć i zapoznać się z nimi.

Radny Mirosław Trzos zapytał, czy jest szansa, by zabrane pieniądze z Wieprza wróciły w późniejszym terminie na drogi, na co **Wójt** odparł że na prowadzenie akcji powodziowej wojewoda wystąpił do MSWiA o 240 tys, tak więc jest szansa, że odzyskamy pieniądze i to szybko – wówczas środki te wrócą do Rady, natomiast na pozostałe zadania w Sole cały czas będziemy starać się o środki.

Radny Mirosław Trzos zwrócił się z prośbą o to, by pieniądze które wrócą do Rady przeznaczone zostały faktycznie na zaplanowane wcześniej zadania.

Radny Antoni Skowronek złożył wniosek, by na zaplanowane prace w rzece wziąć kredyt, na klęski żywiołowe są ułatwione przez rząd procedury do uruchomienia linii kredytowej.

Skarbnik odparła, że nie za bardzo mamy możliwość zaciągnięcia kolejnego kredytu.

Radny Piotr Piela stwierdził, że pomysł Radnego Pawlusa jest dobry,

Przewodniczący Marian Motyka poddał pod głosowanie całą uchwałę w sprawie zmian w budżecie, i tak przy 13 Radnych obecnych na sali

„Za” przyjęciem uchwały głosowało 12 Radnych

Przeciw był

1 Radny

Radny Powiatowy Jacek Jarco zapytał, jaką w tej chwili kwotę dysponuje Wójt, na co **Skarbnik** odparła że 400 tys. zł. Radny Powiatowy zapytał, czy będzie robione jakieś rozeznanie na rynku, czy też roboty zaczną się „od zaraz”.

Wójt odparł, że od razu zwoła wszystkie instytucje, odpowiedzialne za rzekę i za stany kryzysowe. Dodał, że najlepszym rozwiązaniem byłoby ściągnięcie ciężkiego sprzętu z Kobiernic – ich cena - 350 zł za godzinę nie jest wygórowana, wówczas nie robilibyśmy przetargów, tylko od razu można by było zacząć prace. Musimy działać szybko, by w ogóle te pieniądze wykorzystać – póki trwa akcja powodziowa.

Radny Janusz Słowy powiedział, że kwota 350 zł. za godzinę pracy ciężkiego sprzętu może nie jest wysoka, ale szkopał w tym, by ta godzina była faktycznie efektywna.

Radny Bogusław Michalski stwierdził, że prace na drodze „Biały potok” nie zostaną przerwane, na co **Wójt** odparł, że droga ta jest bardzo potrzebna i będzie robione wszystko, co będzie można.

Ad. 15, 16

Wolne wnioski, interpelacje i zapytania Radnych

Radny Powiatowy Jacek Jarco zapytał, czy w tym roku Gmina rezygnuje z przejęcia zimowego odśnieżania od Powiatu, na co **Wójt** odparł, że warunki postawione przez PZD były nieatrakcyjne, dlatego postanowiliśmy nie przejmować odśnieżania. Wójtowie spotkali się z Dyrektorem PZD i wskazali punkty, które z punktu widzenia Gmin są nie do przyjęcia. Czekamy teraz na odpowiedź z Powiatu.

Radny Powiatowy powiedział, że do Powiatu przyszło pismo od Wójta, w załączeniu którego była prośba mieszkańców Wieprza o zrobienie dalszej części chodnika w tym sołectwie. Odpowiedź Wójta była taka, że jest potrzeba dokończenia chodnika, jednakże droga jest powiatowa. Radny Jarco stwierdził, że dokończenia chodnika chcą wszyscy, dodał, że pieniądze na cały chodnik były, jednak w trakcie przebudowy drogi w Przybędzy okazało się, że braknie tam środków finansowych, dlatego część pieniędzy przeznaczonych na chodnik w Wieprzu poszło właśnie do Przybędzy. Taką decyzję podjęła Gmina i właśnie taką odpowiedź powinni otrzymać mieszkańcy. Dobrze, że droga w Przybędzy została dokończona, ale chodzi o to, by ludzie mieli świadomość tego, że zrobienie części chodnika nie było z powodu zaniedbania czy zaniechania z czyjejs strony.

Przewodniczący Marian Motyka odczytał pismo z PKS-u, w którym przewoźnik ten zwrócił się z prośbą o dofinansowanie kursów.

Ad 17

Zakończenie sesji

Z powodu wyczerpania punktów porządku obrad Przewodniczący Marian Motyka zamknął posiedzenie LII sesji.

Protokołowała:

Małgorzata Foksa

Przewodniczący Rady Gminy:

**PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY**

Marian Motyka
Marian Motyka